Dziennik Powszechny Krajowy.

NIEDZIELĘ dnia 1. Maia 1831 roku. Nro 119.

Część Urzędowa.

ROZKAZ DZIENNY.

w Kwaterze Główney
w Jędrzeiowie Dnia 20 Kwietnia 1831
pod Kałuszynem.

Postępuią na wyższe stopnie.

W batalionie saperów, Podchorążowie: Kozierowski Jan i Dzieżkowski Grzegorz, na Podporuczników.

W pułku 1 strzelców pieszych, Kapitan Bobiński Franciszek, na Maiora.

W pułku 2 ułanów, Porucznicy: Strokosiński Antoni, Rawene Ferdynand i Wysocki Stanisław, na Kapitanów.

W pułku 5 ułanów, żołnierz Zamoyski August, na Podporucznika.

Ma sobie przyznany stopień Podpułkownika.

Szef sztabu 1 dywizyi 1 korpusu Jazdy, Jankowski Józef.

Ozdobieni zostaią.

Krzyżem Kawalerskim: Szef sztabu 1 korpusu jazdy, Pułkownik Lewiński Jakób.

Krzyzem złotym: W sztabie kwatermistrzostwa, Maior Breza Józef. — Dowódzca bateryi 3 lekkiey artylleryi konney, Maior Jaszowski Józef; w teyże bateryi, Porucznik Rutkowski Michał. — W Półbateryi artylleryi Płockiey, Porucznik Szawłowski Edward. — Adiutant polowy przy Jenerale Brygady Andrychiewiczu, Kapitan Lipiński Wilhelm. — W pułku 1 strzelców pieszych, Kapitan Nowowieyski Walenty. — W pułku 20 piechoty: Porucznik Rudzki Alexander i Porucznik Pełczyński Antoni. — W pułku 13 piechoty: Kapitan Pieniązek Józef. — Adiutant polowy przy Pułkowniku Bukowskim, Dowódzcy Brygady, Podporucznik Błociszewski Stanisław. — Dowódzca pułku 1 ułanów, Podpułkownik Konopka Alexander. W tymże Pułku: Maior Suleiewski Łu asz; Kapitanowie: Hempel Alexander i Dąbrowa Piotr, Porucznik Piotrowski Ludwik i Podporucznik Małachowski Leon. — Naczelny lekarz woyska Kaczkowski Karol; Sztabs lekarze, Deiffinger Maxymilian i Wierzbowski Gabryel, lekarz batalionowy Oyrzyński Stanisław.

Krzyżem srebrnym: W bateryi 3 lekkiey artylleryi konney, Podofficer Godos Jakób i bombardyer Makowski Teodor. — W półbateryi artylleryi Płockiey Wachmistrz starszy Kijewski Lucyan, ochotnik Lendzianowski Józef i żołnierz Sosnowski Jan. — W pułku 1 strzelców pieszych: Podofficer Białoskórski Felix i żołnierz Dąbrowski Jan. — W pułku 20 piechoty: Podofficer Podgórski Kasper. Podchorąży Cygański Marcell, żołnierze: Rettel Leonard i Arent Roch. — W pułku 1 ułanów, Podofficerowie: Kownacki Michał, Korotkiewicz Jan i Małczyński Tomasz; żołnierze: Brzeziński Karol, Poradowski Franciszek i Makarowicz Jan.

Prostuią się omyłki.

Ogłoszony Rozkazem dziennym z d. 6 kwietnia r. b. z pułku 1 piechoty liniowey, Podporucznik Izbicki iako ozdobiony krzyżem złotym, nazywa się rzeczywiście Izdebski Jakób.

Ogłoszony Rozkazem dziennym z d. 3 kwietnia r. b. w pułku 2 strzelców konnych, Podofficer Sułkowski Wincenty, postępuiący na Podporucznika, nazywa się rzeczywiście Sulkowski Wincenty.

Naczelny Wódz,
Siły Zbroyney Narodowey
(podpisano) SKRZYNECKI.
Za zgodność z Oryginałem
Szef Sztabu Głównego.
Jenerał Brygady, *Chrzanowski.*

ROZKAZ DZIENNY

w Kwaterze Główney
w Jakóbowie Dnia 22 Kwietnia 1831.
pod Kałuszynem.

Umieszczeni zostaią.

z zachowaniem starszeństwa od daty zawiadomienia przez Kommissyę Rządową Woyny.

W Pułku 4 Strzelców konnych; Podporucznicy: Krąkowski Antoni i Jankowski Ludwik.

W Pułku 5 Ułanów: Kapitan Günter, z przeznaczeniem na Adiutanta polowego przy Jenerale Dywizyi Pac, Porucznik Załuski Joachim, Podporucznicy: Jełowicki Adolf z Pułku 2 Ułanów, Redych Anastazy z Pułku 4 Ułanów, Lubomirski Xiąże Władysław, Sierawski Maxymilian, Węgrzynowicz Tadeusz i Boski Franciszek.

W Pułku 6 Ułanów: Porucznik Lipski Stanisław, Podporucznicy: Skarzyński Bolesław, Klemczyński Julian, Liedtkie Alexander, Zapalski Piotr, Ułanowski Felix, Kamieński Felix i Rydecki Juliusz.

W Korpusie Pociągu Żywności; Podporucznicy: Mierzeiewski Franciszek, Komorowski Jan, Soszyński Gabryel, Wysocki Paweł, Wierzchowski Franciszek, Korzeniewski Jan, Żukowski Jan, Nowicki Ludwik, Kleczkowski Jakób, Woytowicz Ignacy, Sadowski Józef, Siemienski Andrzey, Hayduszewski Karól, Faworkiewicz, Jaskulski Jan i Micewicz Ludwik.

Przeniesieni zostaią.

rachuiąc od daty zawiadomienia przez Kommissyę Rządową Woyny.

Do Pułku Jazdy Płockiey: Maior z Reformy Gierałdowski Edward, i Kapitan z Woyska Peszyński Benedykt.

Do Pułku Jazdy Augustowskiey: Podporucznik Bajer Ludwik z Woyska, przykommenderowany do Pułku 4 Ułanów.

Do Pułku 1 Jazdy Krakowskiey: Kapitan Marchocki Józef, i Porucznik Załęski Felix, obadwa z Dywizyonu Karabinierów, oraz Porucznik Czarnomski Roman, z Pułku 2 Strzelców konnych.

Do Pułku 2 Jazdy Mazurów: Porucznik Bilewicz Kazimierz, i Podporucznik Szostery Jan, oba z Korpusu Inwalidów i Weteranów.

Do Pułku Krakusów Podlaskich: Podporucznik Ryło Józef z Korpusu Inwalidów i Weteranów.

Do Legionu Nadwiślańskiego: Kapitan Starzyński Antoni, z przeznaczeniem na Dowodzcę rzeczonego Legionu. — Podporucznicy: Czechowicz Piotr i Łebkowski Honory, wszyscy trzey z Pułku 5 Ułanów, oraz Kapitan Pomorski Mateusz, z Pułku 2 Ułanów.

Do Pułku Piechoty Legii Litewsko-Wołyńskiey, Podporucznicy, Zabiełło Alexander z Pułku Grenadyerów, i Byszyński Jan, z Pułku 2 Strzelców pieszych.

Do Batalionu Artylleryi: Podporucznik Sługocki Tomasz, z Pułku 1 Ułanów.

Do Artylleryi konney: Podporucznik Srzedziński, z Pułku Jazdy Augostowskiey, z przeznaczeniem do Artylleryi w Korpusie Jenerała Dwernickiego będącey.

Do Pułku Jazdy Litewsko-Wołyńskiey: Porucznik Miłodrowski Urban, z Pułku 3 Strzelców konnych, i Podporucznik Węsierski Michał, z Pułku 5 Strzelców konnych.

Do dyspozycyi Kommissyi Rządowey Woyny; Podpułkownicy: Stokowski Felix z Pułku 4 Strzelców pieszych, Kondracki Józef z Pułku Grenadyerów, Jórski Klemens z Pułku 2 Strzelców pieszych. — Maiorowie: Dąbrowski Jan, z Pułku 2 Piechoty liniowey i Józef Jorski, z Pułku Grenadyerów.

Wypuszczeni zostaią z Kontrol, zmarli: Jenerał Brygady Mycielski Ignacy dnia 28 marca r. b., Kapitan Potocki Xawery, z Pułku 3 Strzelców pieszych, dnia 14 marca r. b, Porucznik Rostkowski Adam, z Pułku 4 Strzelców pieszych, dnia 19 marca r. b.

Naczelny Wódz
Siły Zbroyney Narodowey
(podpisano) SKRZYNECKI.
Za zgodność z Oryginałem
Szef Sztabu Głównego
Jenerał Brygady *Chrzanowski.*

Urząd Municypalny Miasta Stołecznego Warszawy.

Gdy mimo upływu miesiąca marca, iako terminu normalnego do poboru opłaty brukowego ustanowionego, taż należytość w małey bardzo części do kassy mieyskiey wpłynęła; wzywa więc kontrybuentów miasta Warszawy, aby z wnoszeniem tey opłaty do kassy mieyskiey wydatkami nadzwyczaynemi wycienczoney, pospieszyli, ieżeli przykrości z exekucyi chcą uniknąć.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu Głównym Miasta Stołecznego Warszawy dnia 28 kwietnia 1831 roku.

Prezydent
Węgrzecki.
Sekretarz Jlny
G. *Jahołkowski*

Rada Municypalna Miasta Stołecznego Warszawy.

Podaie do wiadomości publiczney, że Chirurgom Prawno-Policyynym do cyrkułów miasta Warszawy obecnie zanominowanym, wzbronem iest, pobieranie iakichkolwiek bądź opłat od chorych lub ich familiy za udzielanie świadectw kwalifikacyynych na przyięcie do szpitali chorego, i zarazem wzywa każdego ktoby dostrzegł w tym przedmiocie naymnieysze ze strony chirurgów nadużyc e, aby o takowem natychmiast Urząd Municypalny zawiadomił.

Działo się na posiedzeniu w Ratuszu Głównym miasta Stołecznego Warszawy dnia 29 kwietnia 1831 r.

Vice-Prezydent
Schuch.
Ołowski

LICYTACYE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE

Kommissya Woiewództwa Sandomierskiego.

Podaie do publiczney wiadomości, że w d 25 maia r. b. odbędzie się licytacya na wydzierzawienie dóbr rządowych następuiących, iako to.

1. Szydłówek i Sadek z dołączeniem minieyszych realności poczynaiąc od summy złp. 8,628 gr. 18
2. Chwałowic od summy — 7,200
3. Potkanny od summy — 3,500

Pierwsze z powodu ukończonego kontraktu na lat 6 poczynaiąc od 1 czerwca r. b. drugie i trzecie na risico zadłużonych dzierzawców do końca ich kontraktów, lub na lat 6 według życzenia konkurentow i korzystniey offiarowanych warunków,

Każdy więc chęć maiący licytowania, zaopatrzony w kwalifikacyą postanowieniem Namiestnika Króleskiego z daty 24 stycznia 1818 r. przepisaną i vadium w gotowiznie 1/4 część summy dzierzawney wynoszącey zaopatrzony, zechce się stawić w biórze Kommissyi woiewództwa Sandomierskiego, o godzinie 9, gdzie tak tego dnia iako i innych w każdym czasie o warunkach powziąść można wiadomość,

w Radomiu d. 24 kwietnia 1831 r.

Prezes
Januszewicz.
za Sekretarza Jlnego
Pawlikowski.

Kommissya Woiewództwa Płockiego.

Podaie do wiadomości, że w tuteyszem woiewództwie są ieszcze do nowego wydzierzawienia przez licytacyą, lub z wolney ręki od 1 czerwca r, b. na przeciąg sześcioletni następuiące dobra rządowe do wydzierzawienia, których Kommissya Woiewódzka oznacza iak następuie:

na dniu 16 maia r. b.

1. Główny folwark Jasiennica w ekonomii tego nazwiska, w obwodzie Ostrołęckim z pańszczyzną do niego należącą z propinacyą w 4 wsiach i w mieście Andrzeiowie, z czego opłata roczna wynosi złp. 5519 gr. 9.

2 Folwark Smolewo w teyże ekonomii z pańszczyzną i propinacyą, z którego opłata roczna złp. 6365 gr. 9

3. Folwark Bazar w ekonomii Rożan w obwodzie Pułtuskim z propinacyą i z pańszczyzną z 3 wsiów, z którego opłata roczna wynosi złp. 3998 gr. 12.

na dzień 17 maia r. b.

4. Naddzierzawa ekonomii Sielce w obwodzie Płockim, składaiące się z folwarku Sielce, Wielkowice, Janikowo, Bolino, Komsin, gruntów poklasztornych w Czerwińsku, z pańszczyzny do tych folwarków należącey, lądowego od młynów pływaków, propinacyi, rybołóstwa i cegielni, z których to szczegółów opłata roczna wynosi zł. 19041 gr. 14.

5. Folwark Zambski w ekonomii Obryte, w obwodzie Pułtuskim z pańszczyzną, młynem wodnym i wietrznym, z rybołóstwem z którego intrata czyni złp. 3422 gr. 14.

6. Folwark Goleiewo w ekonomii Sierpc, w obwodzie Mławskim, z którego intrata czyni złp. 920 gr. 18.

7. Propinacya we wsi Brodach ekonomii Monkolin, z których opłata czyni zł. 150.

w dniu 18 maia r. b.

8. Folwark Morzyce w dobrach Nasielskich, w obwodzie Pułtuskim z propinacyą w dwóch wsiach i rybołóstwem, z którego opłata złp. 2000.

9. Folwark Swieżewo w tychże dobrach z pańszczyzną i propinacyą, z którego opłata złp. 1500.

10. Folwark Umienino Zduski, w obwodzie Płockim, z którego opłata złp. 450.

12. Folwark Kargoszyn z attinencyą Szczurzynek z młynem wodnym, pańszczyzną i propinacyą w obwodzie Przasnyskim, z którego opłata złp. 4000.

na dzień 19 maia r. b.

13. Folwark Swierzawy w obwodzie Lipnowskim z pańszczyzną, propinacyą i wiatrakiem, z którego opłata złp. 1800.

14. Kolonia Piekiełko w ekonomii Trembin, w obwodzie Lipnowskim, z którego opłata złp. 336 wynosi.

15. Propinacya w Podolszycach, Rogożynie, Rydzynie i Strużewku w ekonomii Boryszewo, w obwodzie Płockim, która na ryzyko niedotrzymuiącego kontrakta dzierzawcy, na czas od 1 czerwca do końca grudnia r. b. lub też na trzy lat pro 1831/34 wydzierzawioną będzie, z którey opłata roczna złp. 1191 gr. 2 wynosiła. — Wzywa przeto Kommissya Woiewódzka pretendentów, ażeby z dowodami swey kwalifikacyi postanowieniem Namiestnika Królewskiego z dnia 24 stycznia 1818 roku oznaczonemi, i z gotowizną na vadium 1/4 części roczney dzierzawy wyrównywaiącey reszpective dóbr, do których się ubiegać zamierzaią w oznaczonych terminach o godzinie 10 z rana w biurze Kommissyi Woiewódzkiey stawić się zechcieli.

O dalszych warunkach w każdym czasie w biurze Kommissyi Woiewódzkiey powziąść można wiadomość.

Działo się w Płocku dnia 22 kwietnia 1831 roku.

Prezes
Małowieski.
Sekretarz Jeneralny
Waśniewski.

Dyrekcya Arsenału Budowniczego.

W dopełnieniu polecenia Kommissyi Rządowey Woyny z d. 17 b. m. i r. nro 21450/1693 zawiadamiam trudniących się handlem drzewa, że wspomniony arsenał potrzebuie pod kocioł machiny parowey miesięcznie drzewa opałowago sosnowego, zdrowego, suchego i drzennego; sążni kubicznych 30 czyli rocznie około 400 sążni rznięgego w szczapy łokieć ieden długie nie drobno łupane, tak: iż pieniek maiący 20 do 24 cali średniey, na 7 do 8 łup rozłupany iest dostateczny, takiego drzewa w arsenale w mieyscu w skazanym do odbioru, należy ułożyć 3 łokcie Warszawskie szeroko, wysoko i głęboko, co stanowi sążeń kubiczny zawieraiący w sobie stóp kubicznych 216. — Arsenał płaci za wspomnione drzewo miesięcznie; po upłynionym miesiącu i udowodnieniu odstawioney ilości kwitami tegoż arsenału na każdą odstawę wydawanemi. — pierwszego iednak miesiąca dostawa wstrzymaną będzie, iako rękoymia regularney dostawy, aż do końca kontraktu obowiązuiącego. — Cena żądana teraz. przez dostawcę; iest złp. 48 gr. 20 za sążeń wyżey opisany z dostawą do arsenału.

Wzywam więc każdego, chcącego podiąć się tey dostawy, aby w przeciągu d. 10 od daty ogłoszenia tegoż zawiadamienia, czyli do d. 5 maia r. b. nadesłali na piśmie zapieczętowane pod adressem do Dyrektora arsenału budowniczego swe deklaracye, z wyraźnem oświadczeniem ceny, o wiele mniey żądaią od powyższey, i z wyrażeniem swego imienia nazwiska mieysca zamieszkania, podpisem własnoręcznym stwierdzonego. — Nadesłane deklaracye w d 6, maia r. b. o godzinie 10 z rana w biórze tegoż arsenału w przytomności osób tę dyrekcyą składaiących odpieczętowane zostaną, a która z tych będzie obeymowała nayniższą cenę i właściciel tey zostanie dnia tegoż zawiadomiony, aby się stawił do zawarcia kontraktu.

w Warszawie dnia 24 kwietnia 1831 r

P. pułko. A. *Rudnicki.*

Komornik Trybunału Cywilnego Woiewództwa Kaliskiego.

Wieś folwarczna Kozuby stare, część lit D. w powiecie Szadkowskim, obwodzie Sieradzkim sytuowana, na lat 3 od Sgo Jana r. b przez licytacyą publiczną dnia 11 czerwca r. b. przed Wnym Wincentym Kobyleckim Reientem w Szadku, w kancellaryi iego o godzinie 3 z południa odbyć się maiącą, podług warunków u tegoż Reienta przeyrzeć się mogących wydzierzawioną zostanie. — Wieś ta przynosiła dotąd coroczney dzierzawy około 1300 złp. — Chęć licytowania maiących w mieysce przeznaczone wzywa.

Kalisz d. 23 kwietnia 1831 r.

Józef *Narczyński.*

Komornik Trybunału Cywilnego Woiewództwa Kaliskiego.

Wieś folwarczna Kraezyn z przyległością Zwiasty w powiecie Szadkowskim, obwodzie Sieradzkim sytuowana, przez licyt ą publiczną dnia 11 czerwca r. b. przed Wnym Wincentym Kobyleckim Reientem powiatu Szadkowskiego, w mieście Szadku w kancellaryi iego o godzinie 10 z rana rozpocząć się maiącą, na lat 3 od Sgo Jana chrzciciela r. b. podług warunków u tegoż Reienta przeyrzeć się mogących, wydzierzawioną będzie. — Wieś ta przynosiła dotąd roczney dzierzawy około 2500 złp. — Co podaie do publiczney wiadomości.

Kalisz d. 23 kwietnia 1831 r.

Józef *Narczyński.*

Komornik Trybunału Cywilnego Woiewództwa Kaliskiego.

Podaie do publiczney wiadomości, iż dobra ziemskie Miłkowice składaiące się z wsi folwarczney Zaspy, z wsi zarobney Miłkowice z wsi folwarczney Strachocice, i Pustkowia młyny Strachockie zwanego, z wsystkiemi przyległościami i użytkami w powiecie Wartskim, obwodzie Kaliskim położone, przez licytacy publiczną d. 8 czerwca r. b. przed Wnym Woyciechem Markowskim Reientem powiatu Wartskiego, w mieście Warcie, w kancelaryi iego o godzinie 10 z rana, rozpocząć się maiącą, na lat 3 poczynaiąc z dniem Sgo Jana Chrzciciela r. b. wydzierzawione będą. — Warunki pod iakiemi wydzierzawienie to nastąpi. każdy z interessentów w biórze tegoż Reienta w czasie właściwym przeyrzeć i odczytać może. — Dobra te przynosiły dotąd coroczney dzierzawy po 5600 złp. — Chęć licytowania maiących w mieysce przeznaczone wzywa.

Kalisz d. 23 kwietnia 1831 r.

Józef *Narczyński.*

Komornik Trybunału Cywilnego Wdztwa Kaliskiego.

Podaie do publiczney wiadomości, iż dobra Ziemskie Baszków, składaiące się z wsi folwarczney Baszków, i z wsi Zarobney Jakóbice, w powiecie i obwodzie Sieradzkim poło-

żone, przez licytacyą publiczną dnia 10 czerwca r. b. przed W. Antonim Pstrokońskim Reientem Powiatu Sieradzkiego w mieście Sieradzu, wkancellaryi jego o godzinie 10 z rana rozpocząć się maiącą, na lat trzy od S. Jana Chrzciciela r. b. podług warunków u tegoż Reienta przeyrzeć się mogących, wydzierzawione będą, które dotąd przynosiły coroczney dzierzawy po 6,600 złotych.

Kalisz dnia 23 kwietnia 1831 roku.

Józef Narczyński.

Komornik Trybunału Cywilnego Woiewództwa Kaliskiego.

Maiętność Ziemska Błaszki, składaiąca się z miasta Błaszki; z wsi i folwarku Borysławice; z wsi i folwarku Bukowiny; z wsi Zarobney Chrzanowice, i z folwarku Lubanów; oraz dobra Gzików, złożone z wsi i folwarku Gzików i przyległości Kregielnia zwaney; nakoniec dobra Wilczkowice składaiące się z folwarku Wilczkowice; wszystkie w powiecie Wartskim, Obwodzie Kaliskim położone, przez licytacyą publiczną przed W. Woyciechem Markowskim Reientem powiatu Wartskiego w mieście Warcie, wkancellaryi jego wdniu 9. czerwca r. b. o godzinie 10 zrana rozpocząć się maiącą, na lat trzy poczynaiąc zdniem S. Jana Chrzciciela r. b. wydzierzawione będą. — Warunki pod iakiemi wydzierzawie nie całkowitey maiętności nastąpi, każdy z interessentów w czasie właściwym w biórze tegoż Reienta przeyrzeć i odczytać może. — Maiętność ta przynosiła dotąd coroczney dzierzawy po 37,500, złotych polskich. Co podaię do publiczney wiadomości.

Kalisz dnia 23 kwietnia 1831 roku.

Józef Narczyński.

Komornik Trybunału Cywilnego Woiewództwa Kaliskiego.

Dobra Ziemskie Tyczyn składaiące się z wsi folwarczney Tyczyn i Pustkowia Redzyń, w Powiecie i Obwodzie Sieradzkim położone, w trzechletnią dzierzawę od S. Jana Chrzciciela r. b. w terminie licytacyi dnia 10 Czerwca r. b. przed W. Antonim Pstrokońskim Reientem powiatu Sieradzkiego, w mieście Sieradzu wkancellaryi iego o godzinie 3 z południa odbyć się maiącym wypuszczone będą. Warunki licytacyyne każdy z konkurentów w biórze tegoż Reienta przeyrzeć może. Dobra te przynosiły dotąd roczney dzierzawy po 5,100 złotych. Chęć licytowania maiących w mieysce przeznaczone wzywa.

Kalisz dnia 23 Kwietnia 1831 r.

Józef Narczyński.

OSTRZEŻENIA.

Dyrekcya Jeneralna Loteryi Królestwa Polskiego.

Podaie do powszechney wiadomości, iż stary Maier Silbermann tu w stolicy w domu pod liczbą 947 przy ulicy Zimney położonym mieszkaiący, od dalszego utrzymywania w tymże domu kantoru loteryi liczbowey na własne żądanie uwolnionym został, wzywa zarazem tych wszystkich, którzyby do niego pretensye z gry w pomienioną loteryą wynikaiące rościć mieli prawo, ażeby z takowemi w ciągu dni 40tu od d. dzisieyszego licząc, do Dyrekcyi Jlney Loteryi zgłosić się, i one należycie usprawiedliwić nieomieszkali, a to dla tego, iż po upłynieniu rzeczonego terminu, kaucya na pewność skarbu i graiących złożona, byłemu kollektorowi loteryi liczbowey z wróconą zostanie, a następnie na pretensye późniey podane żaden wzgląd miany nie będzie.

w Warszawie d. 23 kwietnia 1831 r.

Referendarz Stanu

Zastęp. Dyrektora Jlneg o Loteryi

Marszałowski.

Sekretarz Dyrekcyi *Straszak.*

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

z Warszawy 1 maia.

— Woyska nasze ieszcze i wczoray posuwały się; z rana były przednie straże pod Kałuszynem. — Oddziały z korpusu Jenerała *Dziekońskiego* (pierwey *Sierawskiego*) zaczęły przedsiębrać szczęśliwe wycieczki na prawy brzeg Wisły.

— Przypominaią się nam czasy króla Sobieskiego, którego pułki ubierały się w odzież zdobytą na Turkach.— Lubelski pułk Krakusów rozbiwszy huzarów rossyyskich zabrał im nowe zapasowe mundury. Pułk ten ma się w nie ubrać; lecz officerowie chcą także szeregowych tylko nosić uniformy, gdyż czasy nie są do zbytkowych stroiów. Jużeśmy tu w stolicy widzieli kilku tych krakusów ubranych po huzarsku.— Moglibyśmy iuż, gdyby potrzeba było, i pułk kiryssyerów wystawić, gdyż mamy na to dosyć kiryssów rossyyskich.

— Już od nieiakiego czasu biega wieść ciągle powtarzana, że rossyyski Jenerał *Essakow* uszedł z mieysca przeznaczonego na pobyt ieńców; umieszczamy ią tu,ażeby podać sposobność władzom których dotycze, albo iey zbicia, lub też doniesienia: iż winni niedozoru zostali ukarani, i zapobieżono by na przyszłość nie wydarzały się podobne wypadki.

— ** *Z Gdańska 25 Kwietnia.* — Wczoray i onegday przybyły tu dwie sztafetty z główney kwatery *Diebitscha*, z Wexlami na 180,000 tal. domu Stieglitza et Comp. w Petersburgu, wystawione na Hope et Comp. w Amszterdamie i Mendelsohn et Comp. w Berlinie. Pieniądze te przeznaczone na zakupowanie produktów dla armii Rossyyskiey. Sztafety te przyszły od Augustowa.

— Dziennik *National* powiada: „Zapewniaią że gabinet londyński, żądał od posłów pruskiego i rossyyskiego obiaśnień względem domniemanego traktatu o współdziałanie przeciwko Polszcze. Przy tey sposobności, lord *Palmerston* miał oświadczyć wspomnionym posłom, że Anglia w tym samym dniu, w którym powzięła autentyczną wiadomość o istnieniu podobnego traktatu, oświadczyłaby się za sprawą Polaków. , Tenże dziennik mówi: „Donoszą nam z Epinal: Gdyśmy odebrali wiadomość o korzyściach, iakie bracia nasi Polacy odnieśli nad nie przyiacielem, Gwardya Narodowa z własney chęci stanęła pod bronią i udała się na pole marsowe, gdzie obywatele licznie zgromadzeni obiawiali swą radość z tego powodu. Wystrzały z ręczney broni i huk dział ogłaszały cały z okolicy, iakiem uniesieniem spodziewamy się bliskiego oswobodzenia Polski. Wieczorem miasto było oświecone. Wieśniacy nasi, równie iak mieszkańcy miast postanowili naśladować przykład tak zadziwiaiącego poświęcenia się za Oyczyznę. Niechay *Dybicz* przyydzie ieżeli może, a dobrze będzie przyięty.

— O powstaniu na Żmudzi Gazeta Rządowa Pruska podaie następuiące szczegóły: „W liście z Kłaypedy pisanym dnia 20 kwietnia, donoszą: W poniedziałek d. 18 b. m. o godzinie 6 wieczorem statek parowy *Fryderyk Wilhelm* po drugi raz odpłynął do Libawy dla zawiezienia tam poczty rossyyskiey. Onegday wieczorem, rossyyski Jenerał maior *Rennenkampf* przybył do Połągi i obiął dowództwo nad zgromadzonym tam woyskiem rossyyskiem liczącym tysiąc siedmset ludzi. Woysko to będzie wzmocnione przez wyparty z Rosień oddział pułkownika *Bartołomé* składaiący się z 2 szwadronów gwardyi pionierów konnych, 2 kompanii granadyerów pułku Króla Pruskiego, 2 kompaniy strzelców i około 30 kozaków, w ogóle 1000 ludzi z 2 działami i 2 haubicami i teraz będą działać zaczepnie. Wspomniony Jenerał, chciał natychmiast ruszyć ku Dorbianom i rozpędzić zgromadzonych tam powstańców, a z tamtąd udać się do Kroż i daley działać przeciwko Telszom.

Z Tylży donoszą dnia 19: mówią, iż w Jurborgu spodziewaią się przybycia kilku tysięcy gwardyi, które maią attakować zgromadzonych tam powstańców. Gubernator woienny w Rydze, miał także wysłać przeciwko nim woyska i kilka dział, a z warowni Dunaburg prowadzą artyleryą do powstałych prowincyy. Powstańcy ciągle podburzaią lud, aby ile możności pomnożyć swe hufce. O liczbie powstańców w Augustowskiem niemożna było powziąść pewnych wiadomości. Słychać, że wtych dniach, kilka oddziałów powstańców udało się z Litwy do woiewództwa Augustowskiego, dla połączenia się ztamteyszymi buntownikami. “

— ** *z Lipska 22 Kwietnia.* — Świadek naoczny rewolucyi drezdeńskiey przysłał nam o niey następuiące szczegóły. Towarzystwo obywatelskie któremu przypisywano niebezpieczną dążność, mimo zakazów Rządu, odbywało swe zgromadzenia. Dnia 16 gwardya gminna aresztowała dwóch iego mówców, kupców *Bartholdy* i *Schramm*, pod pozorem, iż upowszechniali pisma burzliwe. Rozgniewani tem członkowie towarzystwa, udali się dnia 17 po południu zbroyno (powiększey części sami członkowie gwardyi narodowey) przed ratusz uwolnili aresztantów śród okrzyków „Obywatele do broni,“ wypędzili i pobili gwardzistów gminnych na straży będących i odprowadzili uwolnionych do ich mieszkań. Gubernator stolicy ienerał porucznik *Gablenz* udał się z swym adiutantem na stary rynek, chcąc lud uspokoić, niesłuchano go, wyszydzono, a nawet za nim goniono. Zabębniono na trwogę; załoga i gwardya gminna wystąpiły pod bronią, pod dowództwem Xięcia Jana, zaięły stary rynek i inne punkta. Lud stał nieporuszony mimo pogróżek, Xiąże kazał uderzyć, raniono kilka osób, około 20 ięto reszta się rozeszła. Bartholdego i Schrama miano odprowadzić do Königsstein. Wieczór minął spokoynie, teatr był zamknięty i tylko na przedmieściu Wilsdruff zgromadził się znowu lud, który iednak rozproszono. Nazaiutrz snuło się ieszcze mnóstwo osób po ulicach, lecz niebyło żadnych nowych zayść. Aresztowano kilku adwokatów, officerów gwardyi gminney, mówiono o zamiarze zdrady kraiu, wywołaniu wielu urzędników; i t. d. Odkryto pokątną drukarnię, zktórey wychodziły burzliwe pisma. Właściciela iey aresztowano, po gwałtownym oporze. Towarzystwo obywatelskie składa się z 600 osób, powiększey części dawnych członków gwardyi narodowey, ktora od rewolucyi w Wrześniu często się ścierała z nową gwardyą gminną i przed kilku miesiącami z woli rządu została zwinięta. Gwardya gminna, iakkolwiek gorliwa o zachowanie spokoyności mało iuż okazuie chęci działania

przeciwko Obywatelom; i ona postępowaniem Rządu zniechęcona.

Dnia 20 Kwietnia znowu były rozruchy, znowu aresztowano wiele osób. Obywatele i lud wieyski stawił opór nieliczney gwardyi gminney i woysku. Gwardya królewska dała kilka strzałów, zabito bardzo wiele osób. Wielu obywateli opuściło miasto. Uwięzionych wnocy przewieziono do Königsstein. Powstańcy żądaią inney konstytucyi, nie takiey iaką ułożono. Mówią, iż rząd przeniesie się tymczasowo do Lipska.

— Dnia 20 wieczorem i przez całą noc następną słyszano w Dreźnie strzały. Powstańcy cofnęli się do przedmieścia Wilsdruf i wkilka tysięcy zamknęli się i zabarykadowali w kościele Swiętey Anny. Wkilku mieyscach zniszczono bruk dla utrudnienia kawaleryi przechodu. Ściągaią wszystko woysko zokolic. Rodzina królewska zabiera się do wyiazdu do Königstein. Wspólreient Xiąże Frydryk rozpuścił gwardyą gminną, dziękował iey za usługi, lecz oświadczył, iż iey teraz użyć niemoże, ponieważ krew płynąć musi. — Nie sam to gmin, lecz obywatele powstali. Xiąże *Jan* chcąc przywrócić spokoyność napominał rozburzonych, rzucano do niego kamieniami. Jenerał *Gablenz* mało nieuległ pod gradem kamieni. Tu w Llipsku naywiększa panuie trwoga.

— Zawięzuie się w Warszawie i po wszystkich miastach woiewódzkich towarzystwo, które zamierza sobie tylko, wyszukiwać młodych ludzi, wolnych od wszelkich obowiązków, zdatnych do woyska, a haniebnie dotąd w domu zostaiących. Nikt członkiem towarzystwa być nie może, kto nie ma przynaymniey 45 lat skończonych. — Po skończoney szczęśliwie woynie, ułożona *lista tchurzow*, deponowaną będzie w archiwum głównem kraiowem *propter aeternam rei memoriam*, (na wieczną rzeczy pamiątkę). Towarzystwo szczególniey zwróci uwagę, na *paniczów kamienicznych* Warszawskich, *synków* bogaczów i kapitalisów. Tych imiona niedługo przez pisma publiczne, i obwieszczenia po rogach ulic poprzylepiane, ogłoszone zostaną.

— Dnia 29, o godzinie 7 z południa, odbył się w sali posiedzeń Uniwersytetu, miesięczny obchód rewolucyi. Zgromadzeniu przewodniczył, iak zawsze, Prof. Szyrma. Na zagaienie miał mowę w którey między innemi, starał się wystawić zasługi włościan w sprawie narodowey. Następnie czytano rzecz o prawodawstwie Słowian Prof. Macieiowskiego i wiersz do Skowronka Raynolda Suchodolskiego. Prócz tego mówił w duchu patryotycznym Józef Kozłowski Kap. Gwar. Narod. Poezye czytali: Franciszek Kowalski znany tłumacz Moliera, i Józef Meyzner Kap. z pułku 9 piechoty. Uproszone damy śpiewały pieśń o Maiu. Wykrzyknięto także kilka wiwatów, a mianowicie: walecznemu woysku, Naczelnemu Wodzowi, Polkom opiekunkom szpitali, powstałym braciom Zmudzinom i Wołynianom.

— Swieżo wyszłe dziełka: *Stanislaida*, albo uwagi nad panowaniem Stanisława Augusta Krola Polskiego, przez Marcina Molskiego po złp. 2 gr. 15 i Fragment Biblii Targowickiey (dziełko satyryczne nader dowcipne) po gr. 20 sprzedaie się w księgarni Merzbacha.

— Dwóch ieńców Rossyyskich przechodząc ulicą poznało idącego szpiega, sami go natychmiast porwali i zaprowadzili na odwach!

— Przybyli do Warszawy, Doktorowie: Krailsheim z Frankfortu nad Menem, Knelke z Lauenburga w Holsztyńskiem i Wohl z Altony.

— *Inkl* Chirurg II klassy, zostaiący dawniey w woysku pruskiem, a od lat 15 osiadły w mieście Piotrkowie, za gorliwe i bezinteressowne poświęcenie się dla lazaretu woyskowego w tem mieście dla nowozaciężnych pułków ustanowionego, pozyskał prawo do wdzięczności narodowey. Z prawdziwem rozczuleniem widzą mieszkańcy Piotrkowa, iak ten zacny cudzoziemiec dni i nocy całe z narażeniem własnem przy gorączkowych przepędza, z rozczuleniem widzą, iak nayniższe posługi lazaretowe sam pełni, urządza łóżka, posłania a nawet sam nosi słomę do sienników, w braku potrzebney pomocy.

— (*Nadesł.*) — Orzeł biały i pszczółka Krakowska. Pisma czasowe powyższe, prawie w iednym czasie wydawane w duchu liberalnym, niezmierną liczbę prenumeratorów miały, obydwa te dzienniki doznawały równego prześladowania od Konstantego Cesarzewicza, i obadwa niebawnie zakazane, wychodzić przestały. Pierwszego był wydawcą Bruno *Hrabia* Kiciński, w tórego Maieranowski. Długie milczenie, a może też i baczne oko tayney policyi, zdemoralizowały Redaktorów; pierwszy, iak się okazuie z iego artykułów rozrzuconych tu i owdzie po pismach czasowych, broni wyraźnie despoty północnego i iego z nienawidzonego Rządu; drugi przyiąwszy z rąk *Rożnieckiego* płatny urząd aienta policyi tayney, za opłatą roczną 2400 zł. stał się iuż szkodliwym dobrey sprawie narodu. Dziesięć lat przerwy czyż mogły przebóg tych panów sposób myślenia zmienić?... przecież tak iest, okazuią to pisma publiczne. Jak Maieranowskiego tak Hr. Kicińskiego nieznam osobiście, ale z pism publicznych, proszę więc ten móy bezstronny artykuł umieścić czem się zapewne nieobrażą ci dway pp. wydawcy, bo będąc prenumeratorem dzienników, mam prawo wytknąć im tę prawdę: iż *co innego nam obiawiali, a co innego myśleli*. — X. Wrot.... oby. z nad *Nidy*.

— (*Nadesł.*) Z powodu artykułu umieszczonego w Kuryerze Polskim *o posiedzeniu Uniwersytetu*, skreślam niektóre moie uwagi. Niewchodząc w rozbiór pytania, czyli czas teraźnieyszy stosowny iest do pisania ustaw, podług których oświecenie w kraiu wolnym, ma się uorganizować, sądzę, iż praw odrębnych dla Uniwersytetu stanowić nie można bez związku z niższą oświatą kraiu. Uniwersytet, iest tylko ogniwem naywyższem łańcucha oświaty narodowey, łączyć się winien ściśle ogniwami poprzedniemi z oświatą niższą czyli początkową; bez tego cel naymocnieyszych usiłowań niezupełnie będzie osiągnięty. Aby zaś stanowić ustawy dążące do oświaty ogółu, potrzeba trzymać się ściśle długoletniego doświadczenia. Zbogaceni faktami na doświadczeniu opartemi, dopiero tworzyć możemy ogólne wnioski, które tym będą doskonalsze, im więcey poiedynczych czynów nagromadzić zdołamy. — Inny iest sposób nauczania umysłów młodych, inny doyrzalszych, stąd i innemi drogami dążyć potrzeba do ich ukształcenia, i inne prawa dla obudwóch stanowić. Harmonia zaś tych praw pomiędzy sobą, stanowi sztukę tworzenia dobrych ustaw ku oświeceniu dążących; zdaniem więc moiem, do tak ważney czyli nayważnieyszey części szczęścia narodu, to iest do utworzenia ustaw o wznieść się maiący budowie oświaty, potrzeba zawezwać uwag światłych nauczycieli szkół, które porównane z pracami wysłużonych professorów Uniwersytetu, ułatwić mogą porządne napisanie praw dla nowey swiątyni oświaty narodowey. Nie iedna przez to uwaga pominiętą nie zostanie, którąby inaczey przed naybystrzeyszem okiem badacza uyść mogła. Wniosek wyłącznego kierowania oświatą przez Uniwersytet, wart głębokiego zastanowienia. Czytaliśmy światłe uwagi w tym przedmiocie iednego z professorów naszego Uniwersytetu, pobudki są w nich bardzo ważne lecz nie zupełnie się na nie zgadzamy. Rada Uniwersytetu maiąc oddzielne atrybucye, odpowiedzieć w zupełności natłokowi interessów oświaty nie podołałaby; potrzeba konieczna iest magistratury wyłącznie oświatą się zaymuiącey lub stanowiący Wydział oddzielny w inney Kommissyi, do które wpływ mogłaby mieć Rada Uniwersytetu. — Co do Instytutu Politechnicznego, ważny ten zakład dla pomyślności narodu wznosić się zaczynaiący, tyle naypięknieyszych nadziei rokuiący, wart iest nayglębszego zastanowienia. W teraźnieyszey rewolucyi naszey, iuż czuiemy iego ważność, gdy Rząd professorów Instytutu wezwał do kierowania niektóremi fabrykami niezbędnie potrzebnemi; a iakaż korzyść nas czeka, gdy uczniowie w nim ukształceni zaczną uprawiać mało tkniętą u nas niwę przemysłu. Szkoły specyalne górnicza, leśna i applikacyina, niemogłyżby bydź połączone w iedno z będącym w mowie Instytutem, gdzie prawie wszystkie nauki wykładne w tych szkołach są także daw nemi; niełatwieyby było przyczynić ieden lub dwa kursa, ażeby inne dokładniey i korzystniey były słuchane. Prócz oszczędzenia kosztów wyniknie ieszcze i ta korzyść, iż w Instytucie Politechnicznym wszystkie gałęzie są wykładane, w szkołach zaś specyalnych, dla tysiąca przeszkód nie mogą bydź z takiemi szczegółami wyłożone, stąd uczniowie mniey z nich usposobieni wychodzą iakby wychodzić winni. Kończąc ogólne moie uwagi sądzę iż obok Uniwersytetu gdy Instytut Politechniczny przyzwoicie będzie wzniesiony i szkoły specyalne z nim połączone, naywiększych dla kraiu korzyści spodziewać się możemy. B.

HISZPANIA

z Madrytu 24 marca.

— Dwór dziś rano wyiechał do Aranjuez, i tam zabawi przez całą wiosnę. Przed wyiazdem wydano dwa postanowienia, które dostatecznie dowodzą, iakiego Rząd trzyma się systematu. Pierwszem wyznaczony został sąd prewotalny w Madrycie, w którym zasiadać będzie *Zorilla* nayniegodziwszy i naybezczelnieyszy z pomiędzy aientów policyinych apostolicznych; drugie iest rozkaz posłany ienerałowi kapitanowi Andaluzyi, względem wykonania przepisów postanowienia z dnia 2 października z. r. to iest bezwłocznego rozstrzelania 400 konstytucyonistów niętych na wyspie Leon. Okropney tey exekucyi nie nakaże wcale ienerał *Quesada*; przysiągł bowiem, że z ust iego nie wydzie rozkaz śmierci przeciwko ludziom, którzy mu się oddali iako ieńcy woienni. Quesada będzie więc musiał zrzec się swego dowództwa, a samowładztwo utraci ostatniego człowieka honorowego, który mu służyć zechciał.

PRUSSY

z Berlina 17 kwietnia

— Nayważnieyszą nowiną u nas, iest obiegaiąca dziś pogłoska, że Prussy *przestały się uzbraiać*, i że tylko ćwiczą zaciągnionych iuż rekrutów.

NIEMCY.

z Moguncyi 15 kwiet.

— Nowe zwycięztwo Polaków bardzo tu wzmocniło przychylność dla tego bohatyrskiego ludu. Wszyscy przyiaciele ludzkości spodziewaią się teraz, że w drodze układów pokóy będzie przywrócony na północy i że Polakom będą zabezpieczone wolne ustawy.

Sprostowanie.

— W artykule umieszczonym w Nrze 118 Dzien. Pows. przez officerów chorych w szkole Aplikacyiney, przez omyłkę opuszczono nazwiska JW. hrabiny Fredro, WW. Dyzmańskiey, Le Brun i Lessel, dla których nayszczególnieyszą wyznaią wdzięczność.

Cena poiedynczego exempl. gr. 10